



Sygn. akt I UK 401/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Jana K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 18 sierpnia 2009 r. odmówił Janowi K. przyznania prawa do wcześniejszej emerytury ze względu na brak wykazania przez ubezpieczonego odpowiednio długiego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony Jan K., domagając się przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury w wyniku doliczenia do stażu emerytalnego okresów pracy w szczególnych warunkach w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r. na stanowisku kierowcy ciągnika oraz w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „T.” w B. od 30 marca 1976 r. do 25 listopada 1981 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 21 stycznia 2010 r., V U 1514/09, oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy uznał, że łączny okres pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach wynosi 13 lat, 10 miesięcy i 23 dni. Nie pozwala to na przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił, że w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. ubezpieczony był zatrudniony od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r. w charakterze pracownika fizycznego na stanowisku kierowcy ciągnika z jednoczesnym pełnieniem funkcji ładowacza działu FT. W Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w S. wnioskodawca pracował w okresie od 25 maja 1970 r. do 1 września 1970 r. (3 miesiące i 6 dni) na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego Star W-25 przy przewozie materiałów budowlanych. W Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „T.” w B. wnioskodawca pracował w okresie od 30 marca 1976 r. do 25 listopada 1981 r. (5 lat, 7 miesięcy i 25 dni) na stanowisku kierowcy. Takie stanowisko wpisane jest w umowie o pracę z 30 marca 1976 r. i nie ma informacji o późniejszej zmianie.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP Zbigniewa C., który stwierdził, że prace wykonywane przez wnioskodawcę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego i kierowcy ciągnika można uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, pod warunkiem, że były one wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prace wykonywane na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w S. oraz w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „T.” w B. można uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Okres ten wynosił łącznie 5 lat, 11 miesięcy i 1 dzień, co z wcześniej uznanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych okresem pracy w szczególnych warunkach (7 lat, 11 miesięcy i 22 dni) daje 13 lat, 10 miesięcy i 23 dni pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do uznania, że podczas zatrudnienia w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał tylko czynności kierowcy ciągnika, ponieważ całość dokumentacji załączonej do akt sprawy nie daje podstaw do takiego ustalenia. W umowie o pracę z 23 listopada 1967 r. stwierdzono, że wnioskodawca będzie świadczył pracę w charakterze pracownika fizycznego na stanowisku kierowcy ciągnika z jednoczesnym pełnieniem funkcji ładowacza. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można było przyjąć, że wykonywał on w czasie zatrudnienia tylko czynności kierowcy ciągnika. W umowie o pracę z 23 listopada 1967 r. przewidziano, że gdy ładowanie będzie przekraczać 4 godziny dziennie, pracownikowi będzie przysługiwać dodatek pieniężny. Z akt osobowych wynika, że wnioskodawca musiał wykonywać czynności ładowania powyżej 4 godzin dziennie, skoro otrzymywał z tego tytułu dodatkowe wynagrodzenie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, zaskarżając go w części dotyczącej odmowy uznania jako pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. Podniósł, że był wówczas zatrudniony jako kierowca ciągnika i pracę tę wykonywał przez cały okres zatrudnienia. Dodatkowo wykonywał obowiązki ładowacza, za co otrzymywał dodatkowo 10 zł dziennie. Wnioskodawca podniósł, że 30 kwietnia 1970 r. otrzymał

prawo jazdy kategorii C na samochody ciężarowe z przyczepami. Podkreślił, że aby zdobyć prawo jazdy takiej kategorii w tamtych latach, trzeba było udowodnić minimum trzyletnią pracę kierowcy ciągnika, świadczoną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w takim charakterze. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 lipca 2010 r., III AUa 164/10, oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w postępowaniu apelacyjnym wymagało zbadania czy zatrudnienie wnioskodawcy w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. w okresie od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r. można było uznać za okres pracy w szczególnych warunkach.

W spornym okresie wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego - kierowcy ciągnika z jednoczesnym pełnieniem funkcji ładowacza działu FT w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. Zatrudnienie na tak określonym stanowisku wynikało z angażu z 23 listopada 1967 r., według którego wnioskodawca miał otrzymywać za pełnienie dodatkowych funkcji ładowacza dodatek w wysokości 10 zł dziennie przy ładowaniu ponad 4 godziny dziennie. Na wykonywanie dodatkowych czynności, poza kierowaniem ciągnikiem, wskazywały również angaże z 1 grudnia 1967 r. i z 1 grudnia 1969 r. W karcie obiegowej z 22 listopada 1967 r. stanowisko wnioskodawcy zostało ujęte jako stanowisko kierowcy - ładowacza FT. W innych pismach pracodawca określił zajmowane przez wnioskodawcę stanowisko jako stanowisko pracownika fizycznego.

Dokumentacja znajdująca się w aktach osobowych dowodzi, że wnioskodawca pracował nie tylko jako kierowca ciągnika, ale także wykonywał obowiązki ładowacza. Stąd nie można było przyjąć, że pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika. Nie można było również uznać pracy świadczonej przez wnioskodawcę w spornym okresie na stanowisku kierowcy ciągnika jako wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach na podstawie zeznań wnioskodawcy oraz świadków Jana E. i Jana O.

Wnioskodawca zeznał przed Sądem Okręgowym, że w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. były słabe warunki płacy, dlatego też pracodawca, aby utrzymać

pracowników, stworzył dodatek w kwocie 10 zł dziennie za czynności dodatkowe w postaci ładowania. Czynności te nie zajmowały wnioskodawcy powyżej 4 godzin dziennie, jak zostało przewidziane w umowie o pracę, a mimo to dodatek był wypłacany. Wnioskodawca podał, że wprawdzie co miesiąc pobierał dodatek za załadunek, jednak nie zajmował się nim w każdym miesiącu. Czasami dokonywał załadunku i rozładunku kontenerów, ale robił to podnośnikiem hydraulicznym, który był umocowany na ciągniku, a nie ręcznie.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że świadkowie Jan E. i Jan O. pracowali wprawdzie w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. w tym samym okresie co wnioskodawca, jednak z uwagi na znaczny upływ czasu od ustania tego zatrudnienia (ok. 40 lat) nie byli w stanie potwierdzić, czy wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika, czy też wykonywał także inne czynności. Świadczą o tym rozbieżności w ich zeznaniach.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury we wcześniejszym wieku niż inni ubezpieczeni. Z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w czasie zatrudnienia w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r. wnioskodawca nie świadczył pracy stale i w pełnym wymiarze czasu w charakterze kierowcy ciągnika, gdyż łączył tę pracę z obowiązkami ładowacza. Istotą sprawy było stwierdzenie, czy obowiązki pracownicze wnioskodawcy odpowiadały zakresowi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, ujętemu w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Ponieważ pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. nie można potraktować jako pracy w

szczególnych warunkach, brak było podstaw do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania: art. 382 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia na podstawie dowodów zgromadzonych przez Sąd pierwszej instancji oraz części materiału zebranego w postępowaniu apelacyjnym i sporządzenie uzasadnienia wyroku niezawierającego wszystkich wymaganych elementów, a mianowicie z pominięciem wyczerpującego wskazania dowodów, na których oparł się Sąd, jak też przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że uzupełniając materiał dowodowy Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z przesłuchania czterech świadków. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do zeznań dwóch spośród nich – Jana E. i Jana O., pomijając zeznania pozostałych – Leonarda K. i Antoniego Z. Dowody te zostały pominięte z niewiadomych przyczyn, ponieważ Sąd Apelacyjny ani nie wskazał ich jako tych, na których się oparł, ani też nie podał przyczyn, dla których odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem świadkowie Leonard K. i Antoni Z. zeznawali na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie, czy wnioskodawca pracował w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. jako kierowca ciągnika w pełnym wymiarze czasu pracy, co miało znaczenie dla przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury.

Ponadto wnioskodawca podał w apelacji, że 30 kwietnia 1970 r. otrzymał prawo jazdy kategorii C na samochody ciężarowe z przyczepami, powołując się na ówczesną regulację prawną co do wymagania posiadania odpowiedniego stażu pracy w charakterze kierowcy ciągnika dla uzyskania tej kategorii prawa jazdy. W ocenie skarżącego, był to jeden z istotnych argumentów przemawiających za uznaniem, że pracował w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do

tych twierdzeń, choć była to istotna kwestia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 1 października 1962 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych (Dz.U. Nr 61, poz. 295 ze zm.) dla uzyskania prawa jazdy kategorii I i II (odpowiadającego kategorii C) wymagany był określony okres praktyki zawodowej jako kierowcy posiadającego prawo jazdy kategorii ciągnikowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Pominięcie istotnej części zebranego w postępowaniu apelacyjnym materiału dowodowego usprawiedliwia podniesione w niej zarzuty.

1. Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje „rozpoznanie sprawy” (art. 378 § 1 k.p.c.) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien być uczynić to sąd pierwszej instancji, którego funkcja rozpoznawcza nie budzi wątpliwości. Jeżeli sąd drugiej instancji prowadzi dowody („zbiera materiał” – art. 382 k.p.c.), to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a więc w szczególności przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze tego sądu, w tym przepisy o postępowaniu dowodowym, dokonywaniu ustaleń faktycznych, ocenie dowodów i zdaniu w uzasadnieniu orzeczenia sprawozdania z tych ustaleń i oceny (art. 328 § 2 k.p.c.). W każdej sytuacji podstawą wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy ustaleniami sądu pierwszej instancji i uznania tych ustaleń za własne. Należy przy tym podkreślić – co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124, której nadano moc zasady prawnej – że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek poczynienia własnych ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie przez sąd drugiej instancji

odpowiednich ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi – stając się zarazem jego obowiązkiem – prawidłową kwalifikację prawną, czyli ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego oraz podjęcie aktu subsumcji. Zgodnie z podstawowymi zasadami procesu cywilnego, określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd apelacyjny – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów apelacyjnych – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Naprawienie tych błędów wymaga niekiedy ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego albo tylko odmiennej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 382 k.p.c., art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji wymaga zatem dokonania niezbędnych ustaleń faktycznych, koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń procesowych stron. Sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać materialnoprawnej oceny dochodzonego żądania. Nie może natomiast tego uczynić bez prawidłowo - zgodnie z zasadami prowadzenia postępowania dowodowego - ustalonego stanu faktycznego.

Istotą postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy (art. 378 § 1 k.p.c.). W systemie dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw cywilnych, uzupełnionego o skargę kasacyjną będącą środkiem nadzwyczajnym i służącym głównie interesowi publicznemu, w interesie wymiaru sprawiedliwości leży to, aby orzeczenia wydawane przez sąd drugiej instancji gwarantowały trafność i słusność rozstrzygnięcia, czyli jego zgodność z prawem materialnym oraz poczuciem sprawiedliwości; temu służy m.in. szeroka swoboda jurysdykcyjna tego sądu (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, której nadano moc zasady prawnej).

W powyższym kontekście systemowym należy ocenić podstawowy zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z pominięciem przez Sąd Apelacyjny części materiału dowodowego w zakresie obejmującym okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny pominął - z niewyjaśnionych przyczyn – dowody z zeznań dwóch spośród czterech przesłuchanych w postępowaniu apelacyjnym świadków: Leonarda K. (k. 138v - 139) i Antoniego Z. (k. 139). Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań tych świadków na okoliczność ustalenia, czy wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach w Wytwórni Wyborów Precyzyjnych w C. Podczas rozprawy apelacyjnej, 14 lipca 2010 r., świadkowie ci zeznawali na okoliczności istotne dla wydania orzeczenia w przedmiotowej sprawie, a mianowicie - czy wnioskodawca w spornym okresie od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r. pracował w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. jako kierowca ciągnika w pełnym wymiarze czasu pracy, co miało znaczenie dla przyznania mu prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zeznań tych świadków jako dowodów, na których się oparł, dokonując ustaleń faktycznych, ani też nie podał przyczyn, dla których dowody te pominął przy rekonstruowaniu podstawy faktycznej orzeczenia, odmawiając im wiarygodności i mocy dowodowej. W ten sposób Sąd Apelacyjny pominął istotną część materiału dowodowego zebranego w postępowaniu apelacyjnym, czym naruszył zarówno art. 382 k.p.c. jak i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ewentualne zakwalifikowanie pracy ubezpieczonego (w okresie od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r.) na stanowisku kierowcy ciągnika w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. jako pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. Przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowią, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy (art. 184 ustawy). Z kolei § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie

wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) przewidują dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, następujące przesłanki nabycia prawa do tzw. wcześniejszej emerytury: 1) osiągnięcie wieku emerytalnego, wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) posiadanie wymaganego okresu zatrudnienia, określonego w odniesieniu do kobiet na 20 lat a do mężczyzn na 25 lat i 3) legitymowanie się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych miała zatem możliwość zakwalifikowania (przypisania) jej do jednej z pozycji załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Praca w charakterze kierowcy ciągnika została wymieniona jako praca wykonywana w szczególnych warunkach pod pozycją 3, działu VIII, wykazu A załącznika do rozporządzenia. W związku z zarzutem apelacji dotyczącym nieuznania przez Sąd pierwszej instancji jako pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku kierowcy ciągnika w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. w okresie od 23 listopada 1967 r. do 23 maja 1970 r. należało dokonać ustalenia i oceny czy w spornym okresie wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach. W tym

celu Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe - przesłuchał czterech świadków na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy na stanowisku kierowcy ciągnika jako pracy w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odniósł się do zeznań tylko dwóch świadków - Jana E. (k. 106v) i Jana O. (k. 107), pomijając milczeniem zeznania świadków Leonarda K. i Antoniego Z. Brak omówienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznań tych ostatnich osób stanowi jego istotny mankament. Sąd kasacyjny nie ma możliwości dokonywania własnych ustaleń faktycznych ani oceny dowodów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny uwzględnił w swoich rozważaniach treść tzw. angażu ubezpieczonego z Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C., według którego był on zatrudniony u tego pracodawcy na stanowisku pracownika fizycznego – kierowcy ciągnika z jednoczesnym pełnieniem funkcji ładowacza działu FT. Wykonywanie przez ubezpieczonego także zadań ładowacza – obok zadań kierowcy ciągnika – stało się dla Sądu Apelacyjnego podstawą oceny, że w spornym okresie nie mógł on świadczyć pracy kierowcy ciągnika stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro musiał w czasie pracy wykonywać także obowiązki ładowacza. Nie był zatem zatrudniony u tego pracodawcy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Apelacyjny pominął jednocześnie podnoszoną przez wnioskodawcę okoliczność (eksponowaną w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu apelacyjnym), że czasami faktycznie zajmował się załadunkiem i rozładunkiem kontenerów, ale robił to z użyciem podnośnika hydraulicznego, który był umieszczony na ciągniku, a nie ręcznie. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę wyłącznie na to, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał obok obowiązków kierowcy ciągnika dodatkowo obowiązki ładowacza, pomijając jego twierdzenie, że obowiązki kierowcy ciągnika i ładowacza wykonywał jednocześnie, w tym samym czasie (prowadząc ciągnik jednocześnie korzystał z umieszczonego na ciągniku podnośnika hydraulicznego w celu dokonania załadunku lub rozładunku), co nie wykluczało możliwości ustalenia, że wykonywał pracę kierowcy ciągnika w pełnym wymiarze czasu pracy, a zatem wykonywał pracę w szczególnym warunkach. Sąd Apelacyjny powinien był rozważyć, czy w specyficznych okolicznościach przedstawianych przez ubezpieczonego można było

rozdzielić w czasie pracę kierowcy ciągnika i pracę ładowacza, skoro według twierdzeń skarżącego proces ładowania odbywał się z wykorzystaniem urządzenia zamontowanego bezpośrednio na ciągniku, co wymagało operowania ciągnikiem (k. 107).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uzasadniony okazał się kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie art. 382 k.p.c. jest usprawiedliwione wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bądź bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego albo pominał część „zebranego materiału”, jeżeli przy tym uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2008 r., I PK 313/07, LEX nr 496403 i powołane w jego uzasadnieniu orzeczenia).

2. Pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówienia zeznań świadków Leonarda K. i Antoniego Z. stanowi także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji ma prawo i obowiązek ocenić wiarygodność i moc dowodów (art. 328 § 2 k.p.c.) zebranych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym (art. 382 k.p.c.) - według własnego przekonania, jednak zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji jest też zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jeśli uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie spełnia wymagań art. 328 § 2 k.p.c., to podlega uchyleniu, a sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących tej kwestii por. np. wyroki z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, LEX nr 291767, z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975, z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971 z 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1466/00, LEX nr 176645). Skoro również w postępowaniu apelacyjnym obowiązuje art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), to uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji - który jest sądem nie tylko dokonującym kontroli prawidłowości (zgodności z prawem) wyroku sądu pierwszej instancji, ale przede wszystkim rozstrzygającym sprawę merytorycznie (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III

CZP 49/07, OSNC z 2008 r. nr 6, poz. 55) - powinno zawierać pełen opis podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji zależy od treści wydanego orzeczenia. Gdy sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń. Wystarczy jedynie jednoznaczne stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Jeśli jednak sąd drugiej instancji dokonuje dodatkowych, uzupełniających własnych ustaleń, powinien dać temu wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku.

Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji oznacza, że powinno ono spełniać wymagania przewidziane w tym przepisie, w szczególności zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagania omówienia (odniesienia się do) wszystkich przeprowadzonych dowodów, co dotyczy zeznań dwóch świadków Leonarda K. oraz Antoniego Z.

Sąd Apelacyjny nie odniósł się także do istotnego twierdzenia skarżącego, dotyczącego uzyskania prawa jazdy kategorii C bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C., co mogłoby przemawiać za wykonywaniem przez niego przez trzy lata stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze kierowcy ciągnika.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego skarżący podniósł, że 30 kwietnia 1970 r. uzyskał prawo jazdy kategorii C na samochody ciężarowe z przyczepami, do czego wymagany był minimum trzyletni staż pracy na stanowisku kierowcy ciągnika, świadczonej stale w pełnym wymiarze czasu pracy. Powołał się przy tym na obowiązującą ówczesnie regulację prawną co do wymogu posiadania stażu pracy jako kierowcy ciągnika do uzyskania tej kategorii prawa jazdy, co miało

wynikać z rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 1 października 1962 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych (Dz.U. Nr 61, poz. 295 ze zm.). Był to jeden z argumentów skarżącego, który miał przemawiać za uznaniem, że pracował w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w C. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika co najmniej przez trzy lata. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tych twierdzeń ubezpieczonego, a był to istotny argument, pozwalający na zastosowanie ewentualnych domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Brak odniesienia się do tego argumentu podniesionego w apelacji stanowi przede wszystkim naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. (zarzutu naruszenia tego przepisu w skardze kasacyjnej nie podniesiono), pośrednio jednak uzasadnia zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ w uzasadnieniu sądu drugiej instancji powinno znaleźć się odniesienie do wszystkich istotnych twierdzeń i zarzutów podniesionych w apelacji.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku sądu drugiej instancji nie obejmuje wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362; z 20 lutego 2003 r., z 16 lipca 2008 r., I UK 3/2008, *LexPolonica* 2133260; z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611; z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 180193; z 15 grudnia 2010 r., II PK 138/10, LEX nr 738557; z 11 stycznia 2011 r., I PK 153/10, LEX nr 738396).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.